WSCHÓD

Lwów — Stanisławów — Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 24 Cena 20 groszy

Dnia 20 września 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel. 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Po przemarszu wojsk przez Lwów i po wielkiej defiladzie we Lwowie:

Opinia naczelnych władz wojskowych

Wrażenie w kołach obywatelskich

Specjalne informacje Agencji WSCHÓD

Wielka defilada we Lwowie i przemarsz wojsk przez Lwów nie przestają budzić zainteresowania wśród szerokich sfer nietylko we Lwowie, ale i w Małopolsce wschodniej, gdyż na całym tym terenie odbywały się ostatnio duże ćwiczenia wojskowe.

Cała opinia publiczna stwierdza, że wybór Lwowa, jako terenu dla wielkiej defilady był nadzwyczaj trafny, a mieszkańcy Lwowa potrafili znakomicie to ocenić. W okresie wielkiego przemarszu wojsk i nastroju żołnierskiego, **odżyły żołnierskie i bohaterskie tradycje Lwowa,** który przeszedł szkołę wojenną i nie utracił nic z podtrzymywania tradycyj rycerskich. Wybór Lwowa na wielką rewię wojskową, nastąpił bardzo trafnie.

Lwów wziął udział w tej rewii cały, bez różnicy zapatrywań i chwilowych nastrojów.

*

Na podstawie opinii naczelnych władz wojskowych Agencja Wschód podaje:

Żołnierze zwrócili uwagę na specjalny nastrój Lwowa, który udzielił się wszystkim w czasie wielkiej rewii. Przemarsz wojsk i defilada przed ministrem spraw wojskowych generałem **Kasprzyckim,** mającym tuż przy sobie kierownika ćwiczeń inspektora armii generała **Fabrycego** — nie były zwykłą uroczystością lecz urosły do wielkiego znaczenia.

W całej pełni wybiła się na pierwszy plan: **wielka myśl obywatelska, miasto okazało Żołnierzowi — serce.** Potwierdzenie tych nastrojów Lwowa znalazło w licznych hasłach, uwidocznionych na transparentach, jakie rozmieścił Lwów na trasie przemarszu wojsk. Hasła te o podłożu czysto ideowym zlewają się w jeden wielki sens:

Wojsko z Narodem, Naród z Wojskiem.

Ludność miasta Lwowa wczuwając się w potrzeby wyzyskania wszystkiego dla **wzmożenia sił obronnych narodu,** zamanifestowała swe wyrobienie rycerskie przez krótkie hasła, które podkreślały znaczenie morza polskiego, floty polskiej, lotnictwa i wszystkich dróg i środków wiodących do wzmożenia obrony narodowej.

Lwów, rzucając w chwili wielkiej rewii wojskowej hasło czysto ideowe, **przypomniał Polsce swą rolę, jaką odegrał w umocnieniu wschodnich granic państwa i potwierdził raz jeszcze swą gotowość do wszelkich poświęceń.**

Żołnierz biorąc udział w wielkiej defiladzie i wkraczając do miasta Lwowa, został zaskoczony wielkim przyjęciem, zgotowanym przez społeczeństwo lwowskie. Trzeba podkreślić, że **żołnierz maszerując dziarsko przez Lwów, odbył w ciągu ostatnich godzin tuż przed defiladą 20—30 kilometrów marszu, gdyż ustawianie oddziałów i całych kolumn wojskowych odbywało się o świcie w promieniu do 30 kilometrów od Lwowa.**

Już na rogatkach miasta, żołnierz niewątpliwie przemęczony ćwiczeniami w ciężkim i trudnym terenie wśród złych niejednokrotnie warunków atmosferycznych ożywił się na widok **serdecznego przyjęcia** społeczeństwa lwowskiego.

Uwagę wojska zwróciły **staranne przygotowania całego miasta** na przyjęcie żołnierza polskiego. Od razu można było stwierdzić, że przyjęcie było spontaniczne, bez sztuczności. Nadano mu szerokie ramy **samorzutnej manifestacji.**

Wojsko wyczuwało, że społeczeństwo wzięło na siebie trudny obowiązek utrzymania porządku na trasie przemarszu wojsk, co nie było rzeczą łatwą, bo w manifestacji wzięło przecież udział najmniej 200.000 osób. Żadne bariery nie wytrzymały by naporu tłumu. **Zwyciężyła tylko dyscyplina lwowskiego społeczeństwa, które zorganizowało się dla wojska.**

Żołnierz maszerując wśród szpalerów, entuzjastycznie nastawionych odczuł od razu **gorący kontakt ze społeczeństwem,** zbliżenie



Na trybunie generalskiej pierwszy od prawej strony podczas odbierania defilady we Lwowie minister spraw wojskowych generał Tadeusz Kasprzycki, drugi obok kierownik ćwiczeń wojskowych inspektor armii generał Fabrycy. Dalej zajmują miejsca pierwszy wiceminister spraw wojskowych generał Janusz Głuchowski, minister komunikacji pułkownik Ulrych, wojewoda lwowski pułkownik Belina Prażmowski oraz liczna grupa generałów. Przed trybuną w hełmie stalowym dowódca okręgu korpusu we Lwowie generał Karasiewicz-Tokarzewski.



Prezydium miasta Lwowa podczas powitania Armii i Ministra Spraw Wojskowych generała Kasprzyckiego. W pierwszym rzędzie stoją: prezydent miasta dr. Stan. Ostrowski, wiceprezydenci: Franciszek Irzyk i Wiktor Chajes, kilku ławników z p. Janem Sudhoffem na czele, radny dr. Józef Brzeski, ks. proboszcz Władysław Żak, i radna p. Przeździecka.

bezpośrednie. Odziały wojskowe zlewały się wprost z publicznością, która przez cały czas defilady nie szczędziła okrzyków i kwiatów na cześć żołnierza.

Maszerujący żołnierz widział tłumy dzieci i starców, stojących przez kilka godzin w ciężkich warunkach bez wypoczynku, przy niesłabnącym zainteresowaniu.

Wojsko mogło stwierdzić życzliwy i serdeczny stosunek ludności w miasteczkach



Prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski wręcza Ministrowi Spraw Wojskowych genrałowi Kasprzyckiemu tradycyjny chleb i sól. Obok p. Ministra inspektor armii gen. Fabrycy, na dalszym planie komendant miasta podpułkownik Chodźko-Zajko, obok obywatele m. Lwowa w staropolskich kontuszach.

i po wsiach — do wojsk. Życzliwy ten stosunek oparty był również na wydanych kategorycznych rozkazach, pokrywania wszelkich szkód ludności na miejscu. Za kwatery ludzi i koni płacono gotówką. Nikt nikogo nie krzywdził. Mimo biedy na wsi **żołnierz był gościem ludności wiejskiej, która w wielu wypadkach częstowała żołnierza polskiego mlekiem i owocami, wzbraniając się przyjąć jakiekolwiek wynagrodzenie.** Ludność zadowolona była z możliwości różnych dostaw dla spółdzielni wojskowych płaconych gotówką.

*

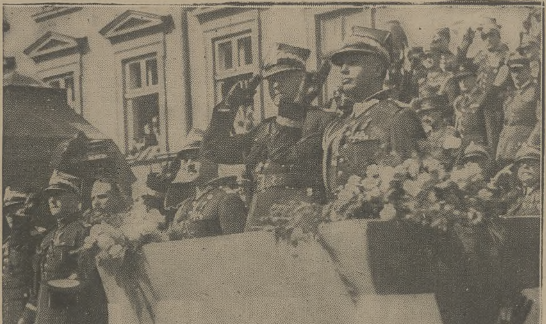
Według udzielonych Agencji WSCHÓD informacyj p. Minister spraw wojskowych generał Tadeusz Kasprzycki tak się wyraził:

— Podczas wielkiej defilady Lwów, witając żołnierza polskiego, dał znów dowód wielkiego wyrobienia patriotycznego i rycerskiego.

— W powitaniu wojska, powracającego z ćwiczeń wzięły udział wszystkie serca Lwowa.

— Takie przyjęcie — podkreślił Minister generał Kasprzycki — wykazało żołnierzowi polskiemu, że może on liczyć na współpracę z całym społeczeństwem w dziedzinie obrony kraju.

— Dobre wojsko i ofiarne społeczeństwo — stwierdził p. Minister — są gwarancją pokoju i spełnienia zadań na wypadek wojny.



Minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki odbiera wielką defiladę wojsk, wracających z ćwiczeń, na placu Halickim. Obok stoi inspektor Armii gen. Fabrycy. Trzeci od prawej strony wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, obok wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski.

Wytrzymałość żołnierza polskiego, zwróciła powszechną uwagę. Nie raz w ciągu dnia **żołnierz odbywał marsze po 60 kilometrów.** Wytrzymałość żołnierza była więc bardzo wielka.

*

Równocześnie z kół obywatelskich Ag. Wschód otrzymuje następujące uwagi:

Przemarsz wielkich oddziałów wojskowych przez Lwów był **wyjątkową uroczystością dla Lwowa.** Takich mas żołnierza polskiego, Lwów dotąd nie widział.

Uwagę ludności cywilnej zwracała wielka tężyzna naszego żołnierza, jego świetne wyszkolenie, **bojowa postawa przy zachowaniu zupełnej swobody.**

Żołnierz polski po zakończeniu ćwiczeń defilując przed Ministrem Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckim, po trudach długich ćwiczeń nie zdradzał zmęczenia, ani ciężaru służby wojskowej.

Wielkie wrażenie na ludności cywilnej zrobiła **forma marszu**, rzadko obserwowana. Kawaleria jechała po sześć koni w rzędzie, piechota maszerowała po ośm szeregowców.

Imponujące wrażenie na masy zrobił fakt **nałożenia przez oddziały wojskowe bagnetów na karabiny.** Miało to wielką wymowę; dawało cywilnym obywatelom dowód, że **wojsko jest każdej chwili gotowe do obrony kraju.**

Lwów po raz pierwszy widział taką defiladę, tak wielkie masy wojska, ich postawę, wyszkolenie i zaopatrzenie techniczne. Ludność m. Lwowa interesowała się **pokazem oddziałów zmotoryzowanych,** mając możność po raz pierwszy podziwiać nowoczesną technikę wojska.

A gdy oddziały wojskowe defilowały



Gen. Tadeusz Zbigniew Kasprzycki
Minister Spraw Wojskowych.

przed Ministrem Spraw Wojskowych generałem Kasprzyckim, **co podkreślało wagę tej wielkiej uroczystości we Lwowie,** cisnęły się wspomnienia, związane z tym, który defiladę odbierał:

Obywatel Zbigniew dziś Minister Spraw Wojskowych generał Kasprzycki mógł z wysokości trybuny generalskiej porównać i stwierdzić wielki rozwój Armii Polskiej. Przypomniały się te niedawne jeszcze czasy — sierpień 1914 — kiedy to **na rozkaz komendanta Józefa Piłsudskiego** skromne oddziały strzeleckie wyruszyły w pole, aby wziąć udział w boju i nakreśleniu wielkiego programu tworzenia mocarstwowego Państwa polskiego.

Mogli się przekonać wszyscy, jak to z nielicznej grupy szarych strzelców gorąco miłujących Ojczyznę i karnych żołnierzy Komendanta **powstała wielka armia, która na świecie zajmuje jedno z pierwszych miejsc.**

Społeczeństwo lwowskie w ciągu kilkugodzinnego przemarszu wojsk mogło stwierdzić wielki, mało znany w historii rozrost armii w ciągu niewielu lat.

Lwów stawiając bramy triumfalne, obrzucając kwiatami armię **stwierdził ocknienie się ducha narodowego i zrozumienie przez całe społeczeństwo roli i pracy wojska dla całego Narodu.**

Powszechność hołdu dla wojska i jego Naczelnego Wodza, gen. Rydza - Śmigłego potwierdziły, że testament Wielkiego Marszałka został zrealizowany pod hasłem: „Wszystko dla kraju — wszystko dla Polski".



Gen. Janusz Głuchowski
pierwszy Wiceminister Spraw Wojskowych

Organizacyjne posiedzenie
Rady Funduszu Pracy w Stanisławowie

W sali konferencyjnej Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody gen. Pasławskiego posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy. Po złożeniu sprawozdania z czynności Funduszu Pracy w roku 1935/36 dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Pietruski omówił czteroletni program działalności F. P. i współdziałania z Wojewódzkim Biurem Funduszu Pracy w sprawie pośrednictwa pracy, pomocy bezrobotnym i ofiarności publicznej. Następnie wywiązała się żywa dyskusja na temat pomocy zimowej bezrobotnym, po czym wybrano dla zorganizowania pomocy zimowej dla bezrobotnych w miastach województwa stanisławowskiego Komitet w składzie prezydena miasta dr. Strońskiego, prez. Sanojcy i dyrektora Pietruskiego.

Pielgrzymki kobiet do Częstochowy.

W dniach 26 do 27 bm. wyruszą do Częstochowy, z terenu całej Polski, liczne pielgrzymki, urządzane przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Organizacją przewozu pielgrzymek, w których weźmie udział około 50.000 osób, zajęła się Liga Popierania Turystyki, która wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji o uruchomienie 49-ciu pociągów popularnych, ze wszystkich Dyrekcji Kolejowych.

Zjazd Związku młodzieży wiejskiej we Lwowie.

We Lwowie odbył się walny zjazd młodzieży wiejskiej województw południowo-wschodnich z udziałem 600 reprezentantów z całego terenu. Na zjazd przybyli również: w imieniu p. Wojewody lwowskiego naczelnik p. Szostek, przedstawiciel Kuratorium lwowskiego szkolnego p. Donigiewicz, dyrektor Izby rolniczej p. Ciemnołoński oraz kilku przedstawicieli władz i organizacyj warszawskich.

Obradom przewodniczył poseł Szetela, które trwały od 11-tej do 17-tej. Zjazd przedyskutował cały szereg spraw organizacyjnych i uchwalił wytyczne pracy na przyszłość. Uczestnicy zjazdu zwiedzili Targi Wschodnie.

Uznanie władz wojskowych

za porządek i organizację podczas wielkiej defilady we Lwowie.

Ag. Wschód donosi: Dowódca okręgu korpusu we Lwowie generał Karasiewicz Tokarzewski wyraził wobec starosty grodzkiego we Lwowie p. Porembalskiego uznanie i podziękowanie za sprawną organizację porządku i dotrzymanie planu podczas wielkiej defilady wojskowej, której przypatrywało się wzdłuż trasy marszu około 200.000 osób.

Na kurację winogronową do Zaleszczyk!

Do 27 września 66 prc. zniżki kolejowej.

W leczeniu chorób przemiany materii, jak artretyzm, cukrzyca i otyłość, bardzo poważną rolę odgrywa kuracja winogronowa.

Uprawa winorośli rozwija się w rejonie Zaleszczyk bardzo pomyślnie i już w bieżącym roku powiaty zaleszczycki i borszczowski dostarczą kilka tysięcy kilogramów winogron, niczym nie ustępujących smakiem i wyglądem winogronom zagranicznym.

Handel tymi owocami był dotychczas zupełnie nie zorganizowany, wobec czego istniało zjawisko tak paradoksalne, że w Zaleszczykach, w ubiegłych latach, trudno było o dobre winogrona, gdyż te wywożono do dużych miast i tam sprzedawano jako zagraniczne. Obecnie jednak kwestią tą zajęły się czynniki miarodajne i rynek zaleszczycki będzie w tym roku nasycony dobrymi i tanimi owocami, winogronami pochodzenia miejscowego.

Wobec tego sprawa przeprowadzenia taniej kuracji owocowej lub winogronowej w Zaleszczykach jest kwestią aktualną i powinna zainteresować szerszy ogół chorych i lekarzy.

W związku z „Obchodem Winobrania", który odbywa się do 27 bm., przysługuje wyjeżdżającym do Zaleszczyk prawo korzystania z 66% ulgi kolejowej, jaką otrzymuje się na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Posiadaczom kart przysługuje również prawo zwolnienia z taksy klimatycznej.

Wyszkolone kierowniczki świetlic i szkół żołnierskich.

Liczba kierowniczek świetlic i szkół żołnierskich na terenie lwowskiego OK VI, pomnożyła się ostatnio dzięki zorganizowanemu przez lwowski Okręg Polskiego Białego Krzyża dwutygodniowemu kursowi, o 37 wyszkolonych i należycie przygotowanych do tej odpowiedzialnej pracy sił. Uroczyste zakończenie kursu, który się odbywał w koszarach 19 pp. O. L. nastąpiło dnia 12 b. m. w obecności przedstawicieli władz wojskowych lw. Okr. Kuratorium szkolnego, Zarządu Okr. P. B. K. we Lwowie oraz reprezentantki naczelnego Zarządu P. B. K. w Warszawie, p. Moraczewskiej.

Sprawozdanie z kursu złożyła jedna ze słuchaczek „Wójcina" zespołu. W ramach 105 godzin przepracowano zagadnienia ogólne, związane z organizacją i warunkami pracy w wojsku, oraz zagadnienia specjalne z zakresu prac oświatowych P. B. K. Lekcje teoretyczne uzupełniały zajęcia praktyczne, hospitacje szkół i świetlic żołnierskich oraz pozostające w związku z wykładami, wycieczki po Lwowie. Mowczyni na zakończenie podziękowała organizatorom, prelegentom i kierowniczce za ich pracę. Odczytanie niektórych artykułów z „Gazetki Kursowej" dało obraz życia na kursie. Artykuły poważne świadczyły o należytym pogłębieniu czekających absolwentki zadań, zaś wesołe o tym ważnym momencie, iż pracę nad uświadomieniem obywatelskim żołnierza świetliczanki będą umiały przepoić tak bardzo pożądanym blaskiem radości życia.

Z kolei wicepr. Okr. P. B. K. dyr. Baczyński w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie wyszkolonych kadr pracownic P. B. K. dla wychowania żołnierza obywatela, przez tępienie analfabetyzmu w wojsku, prowadzenie bibliotek i propagandę książki, jakoteż bezpośredni wpływ kierowniczek świetlic na rozwój duchowy i umysły żołnierza.

Następnie przemówił przedstawiciel Kuratorium p. Donigiewicz, a w końcu im. naczelnego Zarządu P. B. K., p. Moraczewska.

Absolwentki kursu urządziły gorącą owację kierowniczce p. Trybusiewiczównie, dziękując jej za pełną taktu i życzliwości opiekę, a ona ze swej strony pożegnała słuchaczki serdecznymi życzeniami owocnej pracy i wyrażając im uznanie za gorliwe korzystanie z prac kursowych.

Po skończonej uroczystości nastąpił wspólny obiad pożegnalny w sali Kasyna podoficerskiego.

W sprawie Lux-Torpedy do Tarnopola.

Głos Polski pisze:

Lux-Torpedą do Tarnopola — więc nie żadna plotka lecz rzeczywista rzeczywistość. Obywatel Tarnopola pędzi do Lwowa lux-torpedą, wsiadając w Tarnopolu o godz. 21 m. 27, a wysiadając we Lwowie o godz. 23 m. 12. Za 1 godz. 55 m. we Lwowie. Chcesz wrócić lux-torpedą, to czekasz do godz. 15 m. 28, a o godz. 17 m. 12 jesteś z powrotem, za 1 godz. m. 44. Łatwiej i prędzej zaniesie cię lux do Tarnopola, niż z Tarnopola do Lwowa. Ale co robić we Lwowie o godz. 23 m. 12. Trzeba jechać do Warszawy, bo połączenie jest natychmiastowe. A poco wracać do Tarnopola o godz. 15 m. 23, gdy się już szczęśliwie jest we Lwowie? To pytanie trapi tarnopolan, uradowanych uzyskaniem pośpiesznego połączenia, a zmartwionych kiepskim rozkładem jazdy. Powszechnie wyrażają nawet obawę, że taki rozkład jazdy gotów doprowadzić do zlikwidowania lux-torpedy, jako że w tych warunkach zabraknie pasażerów.



Oddziały kawalerii, przeciągające w czasie wielkiej defilady wojsk we Lwowie placem Halickim ku Mariackiemu i dalej w ulicę Legionów. Zdjęcie powyższe zostało dokonane z wieży kościoła OO. Bernardynów z miejsca pod tarczą zegarową.

Troski i potrzeby rolnictwa

w Małopolsce Wschodniej.

We Lwowie odbył się zjazd koła rolników Sejmu i Senatu zwołany przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze. Na zjazd przybyli licznie posłowie i senatorowie z Małopolski Wschodniej, Wołynia, Wileńszczyzny itd. Wśród obecnych byli też przedstawiciele organizacyj rolniczych trzech województw południowo-wschodnich.

Obrady otworzył w dłuższym przemówieniu prezes Myszkowski, kreśląc w ogólnych zarysach program zjazdu, który ma na celu **zapoznanie uczestników z sytuacją i potrzebami rolnictwa w Małopolsce Wschodniej** i wyciągnięcie odpowiednich wniosków. Najżywotniejszymi kwestiami jest **sprawa oddłużenia oraz problem jak najmniejszej rozpiętości między cenami produktów rolniczych i przemysłowych.**

Oddłużenie nie jest jeszcze definitywnie załatwione, a rozpiętość cen produktów daje się tu silniej odczuwać niż w innych częściach kraju ze względu na dużą odległość od zachodnich rynków zbytu. Warunkiem podniesienia gospodarczego i kulturalnego wsi, złagodzenie klęski przeludnienia jest spełnienie postulatów takich, jak **parcelacja większych majątków, melioracja gruntów oraz wprowadzenie na wieś przemysłu chałupniczego na większą skalę. Wreszcie jednym z najżywotniejszych zagadnień jest sprawa osadnictwa.**

Referat o warunkach pracy na wsi i o organizacjach rolniczych wygłosił poseł Traczewski. Uczestnicy zwiedzili Targi Wschodnie a po południu wyjechali do Prus pod Lwowem w celu zwiedzenia placówek gospodarskich. Reszta dni zjazdu koła rolników poświęcona została dokładnemu zapoznaniu się z sytuacją rolników na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Podolski przemysł ludowy na Targach Wschodnich.

W tegorocznych Targach Wschodnich brał udział Patronat Przemysłu Ludowego w Tarnopolu w pięknym reprezentacyjnym stoisku w Pałacu Sztuki. P. Minister przemysłu i handlu Roman, zwiedzając stoiska Patronatu, interesował się eksponatami, zwracając szczególną uwagę na wyroby, nadające się na eksport zagranicę, oraz na dekoracyjne tkaniny konopne. P. Wicepremier Kwiatkowski nabył jeden z kilimów grzebyczkowych dla ministerstwa skarbu.

Minister gen. Kasprzycki i attache wojskowi na Targach.

Minister spraw wojskowych generał Kasprzycki w towarzystwie wyższych oficerów zwiedził przed zamknięciem Targi Wschodnie. Również zwiedzili Targi Wschodnie attache wojskowi państw zagranicznych.

Na F. O. N.

Za przykładem innych miast województwa stanisławowskiego również na terenie Nadwórnej została przeprowadzona akcja na FON. W związku z tym odbyło się w sali Wydziału powiatowego Nadwórnej zebranie obywatelskie, na którym powołano Komitet powiatowy, złożony z przedstawicieli narodowości polskiej, ruskiej i żydowskiej z prezesem Höffnerem na czele. Na zebraniu tym utworzono sekcję propagandową i wykonawczą, która ma przeprowadzić planową akcję zbiórkową. Apel skierowany do uczestników zebrania w sprawie poparcia akcji na FON został przez wszystkich, przez aklamację przyjęty.

*

Pracownicy gminni gmin i gromad wiejskich Żurów i Knihynicze w powiecie rohatyńskim zadeklarowali na cele FON kwotę 106.72 zł.

Kto nie może korzystać z kredytu pod zastaw zboża.

Instytucje finansowe, rozprowadzające kredyty pod zastaw zboża nie przyjmują weksli tych rolników, którzy posiadają sekwester majątkowy, odroczenie wypłat albo wdrożone postępowanie układowe. W ten sposób od możliwości korzystania z kredytu pod zastaw zboża eliminowane zostały liczne majątki w kraju. Zachodzi obawa, że majątki te w poszukiwaniu gotówki rzucą na rynek znaczne ilości zboża, co spowodować może przejściową zniżkę cen.

Raidy kolejowe dla narciarzy.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki i biurami podróży, zamierza bieżącej zimy urządzić dwa raidy kolejowe dla narciarzy. Pierwszy raid urządzony będzie w okresie świąt Bożego Narodzenia i przeznaczony będzie dla turystów - narciarzy zagranicznych. Następny urządzony będzie w połowie lutego także dla narciarzy krajowych. Kolejowe raidy narciarskie mają ustaloną tradycję i zdobyły sobie wśród sfer sportowych zasłużone uznanie. Przypuszczać należy, że wiadomość o projektowanych raidach zostanie przyjęta z prawdziwym zadowoleniem.

Zachowanie bogactw leśnych jest obowiązkiem każdego pokolenia

Pouczająca wystawa lasowa



Żubr w wejściowym hallu na Wystawie.

Podczas Targów Wschodnich, Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie zaprezentowała wielką co do rozmiarów i treści wystawę na temat lasów w Polsce i ochrony przyrody. Wystawa ta stała się **rewelacją dla wszystkich, którzy rozumieją lub mają poznać dydaktyczne znaczenie lasu, stan gospodarki, planowej organizacji i t. p.**

Należy się wdzięczność Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie i Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie za niezwykle staranne i wyczerpujące i wszechstronne opracowanie szczegółów wystawy.

Na pomieszczenie tej wystawy przeznaczono wielki pawilon centralny, nie szczędzono kosztów i trudów, by dać najszerszym sferom **społeczeństwa wielką poglądową lekcję poglądową na te wielkie majątki, na ten skarb narodowy, który tkwi w borach i lasach. Starano się wykazać stosunek człowieka do lasu i do tego wszystkiego co składa się na wyniki gospodarki lasowej.**

Byliśmy świadkami zainteresowania niesłabnącego do ostatniej chwili wśród zwiedzających pierwszą tego rodzaju wystawę we Lwowie. Po krótce podamy naszym Czytelnikom wytyczne tej wielkiej drogi pracy, która złożyła się na całość świetnej wystawy.

Na t. zw. stoisku zielonym pokazano bogaty materiał dotyczący klimatu, gleby, poszczególnych gatunków drzew, piękna lasu i jego wartości materialnej. Nie pominięto wskazania również na ujemne skutki niszczenia lasu, niszczenia majątku narodowego.

Dużo miejsca poświęcono pokazowi zagospodarowania lasu, zabezpieczenia bogactw leśnych, zasad planowej gospodarki, nadzoru Państwa. Każdy eksponat, każdy rysunek i fotografia, dają zwiedzającym bogactwo myśli i wskazują drogę wielkiej pracy leśnika.

Hodowla lasu, jego odnowienie, rozsadniki i szkółki, zalesianie nieużytków, pielęgnowanie i pozyskiwanie nasion, uprawa młodników — wszystko to, posiada szerokie ramy pokazowe.

Wiele miejsca poświęcono walce ze szkodnikami. Od złych wpływów atmosferycznych, pożarów, zwierzyny, owadów i grzybów pasożytniczych eksponaty przechodzą do najszczegółowszych elementów, niezmiernie interesujących każdego. Zwiedzający wystawę jest oszołomiony tą wielką zdobyczą wiedzy, bogactwem doświadczeń, prób, badań i wielkiej ludzkiej zapobiegliwości.

Osobny dział poświęcono użytkowaniu lasu, przyczem dodać należy, że produkcja roczna drewna wynosi około 17 milionów metrów sześciennych. Widzimy jak na dłoni tę wielką drogę, którą przechodzi drzewo, zanim dostanie się do konsumenta pod różnymi postaciami.

Praca Lasów Państwowych jest żmudna i wymaga wielkiego nakładu odpowiedzialności i naukowego traktowania całokształtu gospodarki. Wielki sztab leśników polskich osiąga z roku na rok co raz to wyższy poziom organizacji i prowadzi do co raz to nowych zdobyczy materialnych.

Z gospodarką leśną łączą się: szkółki handlowe, pasiecznictwo, łowiectwo, przeróbki drzewa i t. p. Wszystko w zgodnej akcji dla podniesienia kultury lasowej w Polsce.

Wystawa lasowa uczy wszystkich. Las — to wielki warsztat pracy zatrudniający obok leśników wielkie masy pracowników w różnych dziedzinach.

*

Wystawa lasowa we Lwowie była w okresie Targów Wschodnich i jest obecnie wielką atrakcją. Z całego terenu Małopolski wschodniej zjechało tysiące ciekawych, aby zobaczyć pracę lasu i dla lasu.

Z Warszawy, z Krakowa, Poznania, z północnych kresów Polski, z Gdyni i Pomorza zjeżdżały codziennie liczne wycieczki interesujące się żywo wystawą lasową.

Na otwarcie wystawy przybyli: dyrektor naczelny Lasów Państwowych Adam Loret, dyrektor instytutu badawczego inż. Jan Hausbrandt, naczelnicy wydziału: Kazimierz Maciejowski, Stanisław Krzyszkowski i Franciszek Grychowski.

Bardzo licznie przybyli na wystawę urzędnicy poszczególnych dyrekcyj Lasów Państwowych pod przewodnictwem dyr. inż. Franciszka Buchty z Siedlec, dyr. Edmunda Mickiewicza z Warszawy i dyr. Jana Dunin Markiewicza z Radomia. Zapowiedziane są dalsze wycieczki urzędników poszczególnych dyrekcyj Lasów Państwowych z Poznania, Łucka i Białowieży.

Z terenu Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych zwiedzili wystawę prawie wszyscy nadleśniczowie i leśniczowie.

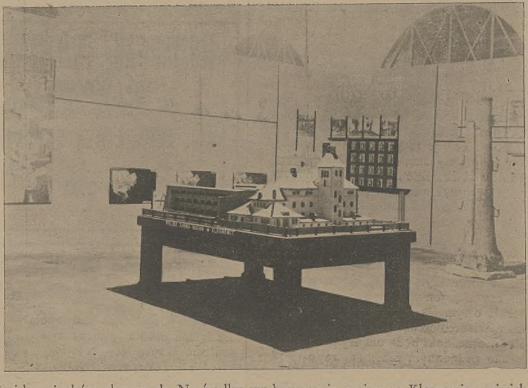
Poszczególne grupy leśników przyjmowane były przez dyrektora inż. Szuberta i zastępcy dyrektora inż. Paszyńskiego. Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie, ustanowiła stały dyżur w każdym kiosku, dyżurni urzędnicy przez cały dzień udzielają wyjaśnień. Przez wystawę przeszły wszystkie szkoły lwowskie.

Młodzież szkolna wykazuje specjalne zainteresowanie i umiłowanie lasu.

Przed kilku dniami przybyli do Lwowa przedstawiciele prasy warszawskiej i zagranicznej, aby zwiedzić Targi Wschodnie, wystawę lasową i łowiecką i uczestniczyć w wielkiej defiladzie wojskowej. Z dziennikarzami warszawskimi i zagranicznymi przybył szef biura prasowego w Prezydium Rady Ministrów p. Okulicz oraz naczelnik wydziału prasowego w Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych p. Karczewski.

Na dworcu kolejowym we Lwowie witali dziennikarzy przedstawiciele Lwowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych z inspektorem Paszyńskim na czele. Dziennikarze zwiedzili wystawę lasową i łowiecką i byli obecni na wielkiej rewii wojskowej. Wieczorem Dyrekcja Targów Wschodnich podejmowała dziennikarzy kolacją, w czasie której przemówienia wygłosili: dyrektor dr. Jasiński, prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Giełżyński, zast. dyrektora inż. Paszyński, dr. Blum (po francusku), red. Szenderowicz i red. Pollak.

Wystawa jest w dalszym ciągu otwarta.



Stoisko użytków ubocznych. Na środku wyłuszczarnia nasion w Klosnowie, największa w Polsce.

Zastępca dyrektora Lasów Państwowych we Lwowie inż. Bronisław **Paszyński** w swem przemówieniu poruszył kwestję znaczenia lasów dla ludzkości od jej pierwszego zarania. W miarę postępu rolnictwa, przemysłu i handlu, las był wybierany na właściwe siedliska. Taki sam proces odbywał się również i na polskiej ziemi. W miejsce nieprzebytych słynnych puszcz dziś pozostały tylko ich nazwy, a stopniowe zmniejszanie się lasu postawiły Polskę pod względem lesistości na **13 miejscu państw europejskich.** Polska stoi pod względem posiadania drzewostanów zaledwie na granicy samowystarczalności. Wszelkie zarządzenia władz państwowych zdążają stale do utrzymania stanu posiadania i od zarania państwowości Polski, Ministerstwo rolnictwa dołożyło wszelkich wysiłków, by blizny w lasach z czasów niewoli i wojny światowej możliwie szybko wyleczyć.

Karne szeregi pracowników leśnych ofiarną swą pracą, usiłowania i zabiegi władz państwowych popierają. Jednakże społeczeństwo polskie nie ma należytego zrozumienia dla olbrzymiego znaczenia lasów dla Państwa i obywateli jak i przyszłych pokoleń.

Celem uświadomienia społeczeństwa co do tych kwestyj, obchodzony jest od szeregu lat „Dzień Lasu". Inicjatywa „Dnia Lasu" powstała w Związku Leśników Rzeczypospolitej Polski i znalazła zrozumienie i po-

Urbanistyka stryjska

na nowych drogach.

Gazeta Stryjska, pisząc na powyższy temat, porusza zagadnienie ruchu budowlanego i stwierdza, że ruch budowlany osiągnął ostatnio pokaźne rozmiary. Modernizm architektoniczny odbił się wyraźnie na dzisiejszym obliczu m. Stryja.

Stryj podobnie jak inne miasta Małopolski, formując się na przestrzeni różnych epok, o różnych nastawieniach społecznych i artystycznych, rozwijał się więc po największej części chaotycznie, przypadkowo, tworząc po pewnym czasie **nieharmonizowany zlepek budowli różnego typu i różnego stylu.** Zawsze jednak w rozwoju tym występował dwojaki element utylitarny i estetyczny. Celowość wykonania budynków, uzgodnienie jego struktury z zadaniem, jakiemu one miały służyć, wymaga wysokiego stanu nauk technicznych do rozwiązywania celowych problemów konstrukcji, względy estetyczne natomiast wymagają od architektów twórczej inwencji artystycznej, która nie zawsze jednak opierała się na logice i zwartości kompozycyjnej. **Stąd też budynki mieszkalne tworzą dziś w Stryju ulice o malowniczych efektach lecz o niezdecydowanej linii rozwojowej niekorzystnie odbijającej się na dziejach rozwoju miasta, stąd też wziął się u nas nieforemnie rozwiązany problemat wolnych przestrzeni i placów.**

Obecnie niezwykle ożywiony ruch budowlany pozostaje pod znakiem modernizmu architektonicznego. Nowopowstające kamienice (na ul. Grunwaldzkiej Jagiellońskiej, Kochanowskiego) świadczą najlepiej o intencjach budownictwa stryjskiego, które zarówno pod względem formy, jak i planu, stara się odpowiedzieć dzisiejszym warunkom życia i wymaganiom urbanistycznym. To samo można powiedzieć o świeżo rozbudowanych dzielnicach Stryja: o Łanach i o Nowym Świecie. **Sympatyczne i bezpretensjonalne domki bliźniacze lub wolnostojące zdobyły tam sobie prawo obywatelstwa, przy czym troska o malowniczy wygląd tych nowych uliczek podyktowała konieczność utrzymania małego ogródka kwiatowego przed domem.** Wogóle Stryj docenił rolę zieleninzy, jaką ona odgrywa w ogólnym pejzażu miasta i słusznie otacza drzewa, krzewy, klomby i trawniki opieką. Wartoby tylko jeszcze więcej uwagi poświęcić niektórym kamienicom, które zewnętrznym wyglądem **przypominają powojenny stan miasta. Uwaga ta tyczy się również „Sokoła" stryjskiego, którego oblatujący tynk wcale nie upiększa ulicy Kochanowskiego.**

parcie u władz państwowych. W dniu tym corocznie obchodzonym, niosą leśniczowie społeczeństwu, specjalnie ludności wiejskiej i młodzieży szkolnej hasło obrony i poszanowania lasu jako dobra narodowego.

Obecna wystawa leśna we Lwowie jest z jednej strony publicznym sprawozdaniem dotychczasowej działalności Administracji Lasów Państwowych, z drugiej zaś położono w niej nacisk bardzo poważny, na stronę dydaktyczną. I z przyjemnością i radością konstatować należy, że wystawa ta cieszy się olbrzymim uznaniem ze strony społeczeństwa, a widok setek tysięcy ludności tak miejskiej jak i wiejskiej, oraz młodzieży szkolnej wpatrujących się w pojedyncze eksponaty i z olbrzymim zaciekawieniem wsłuchujących się w udzielanie wyjaśnień, jest dla leśnika olbrzymią rekompensatą za poniesione ofiary i trudy i budzi w nim nadzieję, że cel wystawy zostanie osiągnięty. Inż. Paszyński dziękuje reprezentantom dziennikarstwa za zainteresowanie się i prosi, aby zechcieli uświadomić społeczeństwo o niespożytym znaczeniu lasów, ofiarnej pracy leśnika na polu zawodowym i społecznym i wnosi toast w ich ręce na pomyślność i rozwój lasów, jako dobra narodowego.

Przemówienie to, ujmujące zagadnienie lasów w sposób rzeczowy, zostało przyjęte przez dziennikarzy bardzo gorąco, poczem na wniosek prezesa Syndykatu Dziennikarzy red. Giełżyńskiego postanowiono wysłać depeszę na ręce Naczelnego Dyrektora Lasów Państwowych w Warszawie inż. Adama Loreta następującej treści:

Po zwiedzeniu wspaniałego pokazu działalności Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, ślemy Panu Dyrektorowi Naczelnemu życzenia dalszej pracy twórczej i serdeczne pozdrowienia.

Wycieczka dziennikarzy warszawskich.

Nowa elektrownia w dolinie Prutu

Siła trzydzieści tysięcy volt.

Do p. wojewody stanisławwoskiego wpłynął wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na utworzenie państwowego wielkiego zakładu elektrycznego w dolinie Prutu. Projektowany zakład elektryczny ma służyć do przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej, wytwarzanej w elektrowniach tartaków państwowych w Worochcie, Mikuliczynie i Delatynie, na obszarach gmin Worochta, Mikuliczyn, Jabłonica, Jaremcze i Delatyn.

Zastosowany ma być prąd zmienny **o napięciu w linii przemysłowej 30.000 Volt,** w sieci rozdzielczej 380/220 Volt. Linia przemysłowa ma być napowietrzna. Sieci rozdzielcze częściowo napowietrzne, a częściowo podziemne.

Rewelacyjne cyfry.

Rozwój polskiej komunikacji lotniczej.

Statystyki eksploatacyjne naszej komunikacji lotniczej za pierwsze półrocze bieżącego roku w porównaniu z cyframi z tego samego okresu z roku ubiegłego stwierdzają co następuje:

Polskie samoloty przewiozły	1. I.—30. VI. 1935	1. I.—30. VI. 1936
pasażerów	8.116	15.621
bagażu	69.884 kg	125.233 kg.
towaru	99.583 „	139.122 „
poczty	9.285 „	15.593 „
gazet	15.306 „	32.730 „

Jak widzimy, niemal wszystkie cyfry wzrosły w dwójnasób co najdobitniej świadczy o tem, że nasza komunikacja powietrzna bardzo szybkimi krokami zdobywa sobie popularność i coraz szersze warstwy społeczeństwa traktują ją za komunikację normalną i nieodzowną. Niewątpliwie ogromny wzrost frekwencji przypisać należy w pierwszym rzędzie doskonałym, większym i szybszym samolotom, które nasza komunikacja powietrzna wprowadziła w roku bieżącym.

Ciekawym będzie porównanie, jakie linie lotnicze cieszą się największym powodzeniem. Otóż zarówno w okresie sprawozdawczym za r. 1935 jak i 1936 najwięcej osób latało z Warszawy do Krakowa. W roku 1935 cyfra ich wynosiła 758, w roku bieżącym 1190. Linia ta nie jest ani międzynarodową, ani nawet tranzytową, jak np. linia Warszawa — Poznań (tranzyt do Berlina). Jest ona linią, jako linia lotnicza, sama dla siebie. Największą frekwencję zatem na tej linii przypisać należy przede wszystkiem największemu ruchowi turystycznemu z Warszawy do Krakowa i przez Kraków do Zakopanego, Krynicy itd., oraz stworzeniu doskonałych połączeń kombinowanych lotniczo-kolejowych (torpedowych) z Warszawy via Kraków do Zakopanego i Rabki.

Również największą frekwencją pasażerską cieszyła się zarówno w r. 1935 jak i w r. 1936 linia z Krakowa do Warszawy (r. 1935 — 695 pasażerów, w r. 1936 — 1184 pasażerów).

Drugie miejsce w ruchu osobowym zajmowała w obu latach linia łącząca stolicę ze Lwowem, trzecie — między Warszawą a Katowicami. Najgorszą linią pod względem frekwencji pasażerskiej w obu latach była linia Ryga — Tallinn (w r. 1935 —37 osób, a w r. 1936 — 70 osób).

Najwięcej towarów samoloty P. L. L. „LOT" przewiozły w pierwszym półroczu r. 1935 między Lwowem a Warszawą (ponad 18½ ton) a w roku bieżącym w kierunku odwrotnym, z Warszawy do Lwowa przeszło 21 ton.

Największe ilości poczty w r. 1935 szły ze Lwowa do Warszawy (około 90 tysięcy listów przeważnie z Palestyny, Grecji, Bułgarii i Rumunii) w r. zaś 1936 z Poznania do Warszawy (około 155 tysięcy listów przeważnie z Niemiec, Anglii, Francji itd. do Warszawy).

Gazet samoloty przewiozły w pierwszym półroczu 1935 najwięcej z Warszawy do Lwowa (ponad 7 ton) w tym samym zaś czasie w r. 1936 z Warszawy do Katowic (ponad 14 ton).

Wpływy przewozowe w pierwszym półroczu 1935 wyniosły na jeden kilometr lotu 42,08 gr. w roku zaś bieżącym wzrosły do 67,28 gr.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze **ogromny wzrost regularności** naszej komunikacji powietrznej, zanotowany w 1-ym półroczu roku bieżącego 99% w stosunku do tegoż okresu z roku ubiegłego, w którym regularność wyniosła 96,2%. Do. osły ten fakt przypisać należy przeróżnym urządzeniom, wprowadzonym do naszej komunikacji powietrznej, znakomicie ją doskonalających (służba radio-goniometryczna, wyposażenie wszystkich samolotów w radiostacje odbiorczo-nadawcze, wprowadzenie na linie jedynie samolotów wielosilnikowych itd.).

Również w pierwszym półroczu 1936 r. w stosunku do r. 1935 P. L. L. „LOT" notują znaczne rozszerzenie swego działu aerofotogrametrycznego (opracowywanie planów z fotografii lotniczej). Podczas gdy w r. 1935 dla tego celu wykonano tylko 33 loty w roku bieżącym cyfra ta wyniosła 49.

Pierwsze miesiące drugiego półrocza b. r. wskazują na dalszy rozwój komunikacji lotniczej i pozwalają przypuszczać, że osiągnięte rezultaty będą jeszcze lepsze od dotychczasowych.



Kapitan Hynek na balonie „Warszawa 2" w zawodach o puhar Gordon-Bennetta przeleciał 1500 kilometrów.



Kapitan Burzyński na balonie „Polonia 2" w zawodach o puhar Gordon-Bennetta wylądował w rejonie leningradzkim.



Piotr Skarga
wielki ksiądz-kaznodzieja patriota, którego 400-lecie urodzin jest obecnie nader uroczyście obchodzone w całej Polsce.



Sortymenty eksportowe na Wystawie Lasowej we Lwowie.



Organizacje leśne na Wystawie Lasowej we Lwowie.

Dlaczego samolot lata?

Celem spopularyzowania zasady lotu samolotów Polskie Linie Lotnicze „LOT" wydały aparacik-zabawkę, którą w dużych ilościach przesłały do szkół powszechnych w Warszawie i innych większych miastach Polski. Do aparaciku-zabawki dołączono zwięzły i jasny opis roli śmigła i zasad lotu płatowca. Opis ten wyjaśni nie tylko dzieciom, ale napewno i wielu dorosłym „tajemniczość" żeglugi powietrznej. Czytamy tam:

Śmigło samolotu, wprowadzone w szybki ruch obrotowy przez silnik, ciągnie za sobą samolot, pokonywując opór, który stawiają wszystkie części płatowca (kadłub, skrzydła, podwozie, usterzenia itp.).

Wskutek szybkiego ruchu samolotu prąd powietrza, opływając skrzydła, ustawione pod pewnym kątem do kierunku lotu, z jednej strony wywołuje ciśnienie na dolnej powierzchni skrzydeł, z drugiej zaś strony wywołuje podciśnienie (ssanie na górnej powierzchni. Stąd powstaje siła pionowa, skierowana ku górze, nie pozwalająca samolotowi opaść na ziemię. Bez pomocy silnika, zaopatrzonego w śmigło, lot poziomy samolotu jest niemożliwy. Samolot bez śmigła, lub ze śmigłem za trzymanym, opada wtedy lotem ślizgowym. Szybowiec, który jest właśnie takim samolotem bez silnika i śmigła, może jedynie w ten sposób latać (szybować). Jednakże gdy szybowiec dostanie się w prądy powietrza, skierowane ku górze (co ma miejsce naprzykład przy zboczach górskich) może wtedy, lecąc lotem szybowym, zachować przez dłuższy czas swą wysokość, a nawet ją zwiększać.

Nadmienić się godzi, że na liniach komunikacyjnych kursują obecnie wyłącznie samoloty wielosilnikowe, które kontynuować mogą swój lot nawet w wypadku odmówienia posłuszeństwa przez jeden z silników.

Sprawa budowy szkoły rolniczej w Żabiu.

Pod przewodnictwem p. wojewody stanisławowskiego gen. Pasławskiego odbyło się posiedzenie w sprawie budowy szkoły rolniczej w Żabiu. Na konferencji tej, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Ministerstwa W. R. i O. P., Kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego i T. P. H., omówiono sprawy wykończenia budynków nowo powstającej szkoły, założenia wzorowego gospodarstwa wiejskiego, programu nauczania w szkole, oraz sprawę terminu uruchomienia powyższej uczelni. wypłaconą dostawcom.

Czarne bociany pod Stryjem.

Na łąkach i mokradłach w miejscowości Wierczany pod Stryjem pojawiła się para czarnych bocianów, wywołując zainteresowanie wśród okolicznych mieszkańców. Czarne bociany są rzadkością w Małopolsce. Należy dodać, że czarny bocian znajduje się pod ochroną.

Aeronauci balonu L. O. P. P.



Kpt. Janusz i por. Brenk w gondoli balonu L. O. P. P. przed startem do zawodów o puhar Gordon Bennetta. Balon ten wystartował z Warszawy dnia 30 sierpnia o godz. 18, a wylądował dnia 1 bm. godz. 8 rano w pobliżu Morza Białego. Po niezwykłych przygodach obaj aeronauci przybyli dn. 15 bm. do Małosujki, następnie do Archangielska i rozpoczęli powrotną drogę do Warszawy.

Oddłużenie spółdzielni rolniczo-handlowych

Ważna akcja gospodarcza.

Doceniając ważność problemu oddłużenia spółdzielni rolniczo - handlowych, rząd jeszcze z początkiem bieżącego roku rozpoczął akcję w tym kierunku. Dla osiągnięcia celu spółdzielnie rolnicze (prócz kredytowych) poddane zostały postępowaniu układowemu z wierzycielami.

Postępowanie układowe może być wdrożone na wniosek bądź spółdzielni, bądź wierzycieli lub nawet współobowiązujących ze spółdzielnią. Postępowaniem tym objęty jest cały majątek spółdzielni. Nie są nawet wyłączone zobowiązania, od których spółdzielnia została swego czasu zwolniona. Władzą właściwą do przeprowadzenia postępowania układowego jest Wojewódzki Urząd rozjemczy dla spraw posiadaczy gospodarstw wiejskich, w którego siedzibie spółdzielnia ma swój zarząd.

Spółdzielnia, wnosząc podanie o otwarcie postępowania układowego, winna dołączyć następujące załączniki: 1) zaświadczenie przewodniczącego Rady Spółdzielczej, stwierdzające charakter rolniczy spółdzielni, 2) bilans z wykazem i oszacowaniem stanu czynnego i biernego, 3) projekt układu wraz z opinią właściwego związku rewizyjnego lub opinią przewodniczącego Rady Spółdzielczej, 4) statut i wyciąg z rejestru spółdzielni, 5) spis wierzycieli, 6) wykaz uzyskanych gwarancyj i potrąceń, 7) wykaz tytułów egzekucyjnych, uzyskanych przeciw spółdzielni, 8) wykaz członków spółdzielni, 9) oświadczenie dłużnika, że podane okoliczności są prawdziwe i wyczerpujące.

Na podstawie wniosku o otwarciu postępowania, przewodniczący Urzędu rozjemczego może zawiesić wszelkie egzekucje, skierowane do majątku spółdzielni. Żadna egzekucja nie może być wszczęta, a wszczęta ulega zawieszeniu. Po wdrożeniu wniosku o otwarcie postępowania układowego, przewodniczący Wojewódzkiego Urzędu rozjemczego wyznacza termin, na który wzywa spółdzielnię i wierzycieli. Po wysłuchaniu ich wydaje orzeczenie o otwarciu postępowania układowego, mianuje nadzorcę spółdzielni i zarządza wpis postępowania układowego w księgach gruntowych. Najważniejszym zadaniem nadzorcy jest sprawdzenie wierzytelności i ustalenie listy wierzycieli. Projekt układu może przewidywać odroczenie terminów płatności lub rozłożenie na raty do lat 14, zmniejszenie sumy długów i oprocentowania, zwolnienie z odpowiedzialności poręczycieli, oraz wskazanie sposobu zabezpieczenia wykonania zobowiązań spółdzielni. Układ jest przyjęty, gdy się na niego zgodzą wierzyciele reprezentujący więcej niż połowę ogólnej sumy wierzytelności. Układ zatwierdza Urząd rozjemczy.

Sprawy powyższe omawia dekret Prez. R. P. z dn. 14 stycznia 1936 r. Dz. ust. R. P. Nr. 3, poz. 23 o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central oraz rozp. Rady Min. z 2 lipca 1936 r. Dz. ust. R. P. Nr. 53 o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i ich central.

Skon zasłużonego kapłana.

W Stanisławowie zmarł ks. dziekan Franciszek Komusiewicz, proboszcz kościoła ormiańskiego w Stanisławowie, tajny szambelan papieski i honorowy kanonik Kapituły Ormiańskiej. Śp. Zmarły położył wielkie zasługi nad odnowieniem kościoła ormiańskiego w Stanisławowie.

Śp. ks. dziekan Komusiewicz brał czynny i owocny udział w życiu społecznym Stanisławowa. Jako człowiek i kapłan, dzięki wielkim zaletom ducha i charakteru, cieszył się śp. Zmarły ogólnym poważaniem i szacunkiem społeczeństwa.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Dlaczego importujemy owoce.

Postulat rozbudowy sadów i winnic.

Niejednokrotnie odzywały się głosy protestu przeciwko importowi owoców z zagranicy. Głosy te jednak przeszły bez echa i owoce nadal są w dużych ilościach przywożone, a zaradzić temu możemy tylko **przez produkcję krajowych, doborem dorównujących zagranicznym.** Sytuacja ta jednak stopniowo ulega polepszeniu. W ostatnich latach założono dużo nowych sadów, oraz uzupełnia się straty, poniesione pamiętnej zimy 1929 r. O ile nawet, w związku z zauważonym obecnie pędem do sadownictwa, uda się nam osiągnąć pełną samowystarczalność pod względem jabłek, gruszek i śliw, to jednak należy również pomyśleć o produkcji t. zw. owoców południowych, na których import, zdawałoby się jesteśmy nieodwołalnie skazani. Należy więc zastanowić się czy jednak pod tym względem nie moglibyśmy być samowystarczalni?

Rzecz oczywista, że od wszelkiej dyskusji wykluczyć należy pomarańcze, których nie możemy hodować i które zawsze będziemy musieli importować, pozostają jednak morele, arbuzy i winogrona. Morele i arbuzy uprawiać można w rejonie Zaleszczyk, jednak ponieważ nie zajmują one specjalnie dużej pozycji w przywozie, dlatego też zajmiemy się przedewszystkiem owocem, którego sprowadzamy bardzo dużo t. j. winogronami. Ze w Polsce przedrozbiorowej istniały liczne winnice świadczą o tem zapiski oraz nazwy miejscowości. Po odzyskaniu niepodległości, grono ludzi zajęło się tym zagadnieniem, **i w rejonie Zaleszczyk istnieje już około 150 ha winnic, produkujących wyborowe owoce.**

Według dokonanych obliczeń posiadamy jeszcze terenów, nadających się pod uprawę wina, będących dziś w zupełnym zaniedbaniu i służących jako liche pastwiska dla owiec, przeszło 1500 ha. Produkcja winogron na tym obszarze nietylko pokryłaby całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne, lecz pozwoliłaby nawet na wywóz np. do krajów Skandynawskich, oraz na wyrób wina krajowego, które jak dotychczasowe doświadczenia wykazały, narazie lekkie, stołowe czy mszalne, nie ustępują zupełnie gatunkom zagranicznym. Dla orientacji należy dodać, że **obecnie przywozi się do kraju rocznie około 600 wagonów winogron, wartości 1,800.000 złotych.**

Racjonalnemu rozwojowi winnictwa stoi na przeszkodzie szereg przyczyn. Jedną z najważniejszych jest brak kapitałów, gdyż założenie winnicy jest bardzo kosztowne i kosztuje na obszarze 1 ha wraz z pielęgnacją do okresu pierwszego owocowania około 7.500.— zł. Odczuwa się również bardzo dotkliwie brak dostatecznej ilości szkółek, które obecnie produkują tylko 125 tysięcy sadzonek rocznie, t. j. ilość pokrywającą częściowe zapotrzebowanie. **Wreszcie, na przeszkodzie stoi również ustawodawstwo podatkowe, obciążające nadmiernie wysokimi podatkami spożywczymi krajową produkcję wina. Podatek ten wynosi w Polsce od jednego litra wina krajowego zł. 1.42, podczas gdy we Francji tylko 0,07 gr. i w Rumunii 0,03 gr.**

Rzecz oczywista, że przy takim stosunku stawek podatkowych, konkurencja wina krajowego jest trudną albo wprost niemożliwą.

Jak z powyższego widać, winnictwo polskie, które posiada duże szanse rozwojowe, wobec istniejących warunków, nie może się rozwinąć tak, jakby się tego spodziewać należało. Sprawa rozwoju winnictwa jest tembardziej ważna, że poza korzyściami, jakie z tym rozwojem osiągnie Skarb Państwa, kwestia ta ma bardzo duże znaczenie dla ludności miejscowej. Według obliczeń, do założenia 1 ha winnicy, potrzeba 1250 robotników, a do pielęgnacji 1 ha 300 robotników rocznie. Krótko mówiąc, z chwilą zasadzenia projektowanych 1500 ha winnic, przy uprawie ich **otrzymałoby zatrudnienie około 15% ludności południowych powiatów „Ciepłego Podola".** Jak widzimy są to sprawy ważne i godne bliższego zainteresowania się nimi. Należy zatem jak najprędzej przyjść z pomocą krajowej produkcji wina.

Pomocy tej udzielić może przede wszystkim rząd, przez odpowiednie skonstruowanie polityki celnej, która uniemożliwiłaby dumping winogronowy rumuński i węgierski, przez zniżenie stawek przewozowych ze Zaleszczyk do większych centrów kraju, przez obniżenie podatku spożywczego wina, przez udzielenie kredytów na zakładanie winnic i zwolnienie nowozałożonych winnic, przynajmniej przez okres 10 lat, od podatku gruntowego. Uwzględnienie tych postulatów nie przyniesie strat Skarbowi Państwa, lecz tylko zyski i umożliwi zagospodarowanie terenów, dziś objętych smutnym mianem — nieużytki. Sprawa ta jest bardzo ważna i pilna. Zainteresować się nią winny nietylko sfery rządzące lecz i całe społeczeństwo, któremu powinno zależyć na posiadaniu własnego, taniego i wyjątkowo zdrowego owocu i wina.



Państwowa szkoła ogrodnicza w Zaleszczykach.

Hiszpańscy patrioci w Tarnopolu.

Głos Polski w Tarnopolu podaje ciekawe informacje i komentarze:

Zapowiedziany przez Zarząd Związków Zaw. Rob. Bud. odczyt o rewolucji w Hiszpanii nie odbył się wskutek zakazu właściwej władzy administracyjnej. Przy tej okazji jeden z robotników podał do wiadomości pismo z Centrali Zw. Zawod. w Warszawie, polecające zbiórkę pieniędzy na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach **rządowej armii hiszpańskiej.**

Jest rzeczą przykrą — pisze Głos Polski — że robotnik nasz ciężko zapracowany grosz oddać ma na cele hiszpańskie, choćby takie, jak na wdowy i sieroty, a nie pamięta o bliższym celu własnym, to jest o Funduszu Obrony Narodowej. Ale to nie wina robotnika, tylko tych, których obowiązkiem było i jest zbliżyć się do warstwy robotniczej, dbać o jej dobro materialne i duchowe oraz wykazać czynem serca, że ich wspólne łączą ideały. W ub. roku sprawa ta była przedmiotem zebrania dyskusyjnego T. S. L. Nic z tego nie wyszło. Trzeba do tego tematu wrócić i stworzyć łączność między warstwą robotniczą a resztą społeczeństwa.

Śmiertelność z powodu gruźlicy na Podolu.

Według informacyj miarodajnych, zanotowano ostatnio bardzo znaczną ilość wypadków gruźlicy przy wielkiej śmiertelności. I tak na 39 wypadków w jednym tygodniu nastąpiło 7 skonów, na 19 — 3, na 12 — 8. Rekord osiągnął jeden z tygodni w sierpniu, gdyż na 55 zgłoszonych wypadków, nastąpiło 54 skonów.

Natomiast zmniejszyła się bardzo znacznie epidemia duru plamistego i brzusznego, płonicy i błonicy. W jednym tygodniu zanotowano 69 wypadków krztuśca. Czerwonki było więcej wypadków przy małej śmiertelności.

Kuzyn króla angielskiego książę grecki i duński Piotr z wizytą we Lwowie

Przez kilka dni bawił we Lwowie książę grecki i duński Piotr stryjeczny brat króla greckiego i kuzyn króla angielskiego. Książę Piotr pracuje naukowo i jest znany w świecie, jako lingwista. Książę Piotr zaprzyjaźniony jest z profesorem uniwersytetu lwowskiego dr. Jerzem Kuryłowiczem znanym socjologiem, z którym książę Piotr zapoznał się w Londynie.

Obecnie książę grecki i duński w drodze do Budapesztu przybył do Lwowa, którym gorąco się interesuje. Uczony książę zwiedził już wszystkie pamiątki we Lwowie, kościoły, katedry, zabytki historyczne, zbiory itp. W dniu święta żydowskiego książę Piotr pojechał do Bełza, gdzie odwiedził rabina Rokacha, interesując się również zwyczajami obrzędowymi żydów. Ks. Piotr udaje się również jako prawosławny do słynnego Poczajowa, gdzie zwiedzi klasztor. Stosunki w Polsce interesują bardzo żywo zagranicznego gościa, który we Lwowie zetknął się z przedstawicielami świata uniwersyteckiego. Ks. Piotr wyraził zachwyt dla Lwowa, dla jego pamiątek, a ostatnio zwiedził cmentarz Obrońców Lwowa.

Z ostatnich dni.

Wojewoda Pasławski na lustracji w Kołomyi.

Wojewoda stanisławowski p. Pasławski w towarzystwie naczelnika p. Sambora przeprowadził lustrację powiatu kołomyjskiego.

Urlop wypoczynkowy starosty tłumackiego.

Starosta tłumacki p. Skłodowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Starostwem kieruje wicestarosta p. Jeżowski.

Zmiany w starostwie w Stryju.

Kierownik referatu bezpieczeństwa w starostwie w Stryju p. Soika przeniesiony został do Stanisławowa. Kierownikiem referatu mianowany został referendarz starostwa p. Brodowski Jerzy, magister praw.

Podinspektor szkolny na powiat nadwórniański.

Podinspektorem szkolnym na obwód szkolny nadwórniański, zamianowany został nauczyciel p. Borejko.

Nowy burmistrz miasta Ottynii.

W najbliższym czasie Zarząd miejski w Ottynii przystępuje do wyboru nowego burmistrza miasta.

Sesja wójtów i sekretarzy gminnych w Tarnopolu.

W Tarnopolu odbyła się pod przewodnictwem starosty p. Malickiego sesja wójtów i sekretarzy gminnych powiatu tarnopolskiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele urzędu skarbowego i szkolnictwa. Omówiono również współpracę zarządów gminnych z organizacjami rolniczymi i wytyczne akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej.

Hojny dar na Dom Ludowy

Poseł Witold Żyborski z Wiśniowczyka złożył 400 zł. na budowę Domu Ludowego w Markowej, powiatu podhajeckiego.

Samolot Ziemi złoczowskiej.

Na zebraniu L. O. P. P. w Złoczowie postanowiono zorganizować zbiórkę na zakup samolotu ziemi złoczowskiej — dla Armii polskiej.

Pociąg-Wystawa w Stryju.

Przez kilka dni w Stryju zatrzymał się pociąg wystawa, złożony z 31 wagonów wystawowych, zawierających 180 stoisk wszystkich działów przemysłu i rolnictwa.



Huculi nadwórniańscy we Lwowie.

Grupa huculska z powiatu nadwórniańskiego, która obecna była na wielkiej defiladzie we Lwowie, wystąpiła z własnym chórem i orkiestrą. Grupa huculska wyjechała ze Lwowa do Warszawy i Krakowa.

Obrady delegatów T. S. L. w Podhajcach.

W Podhajcach odbyły się obrady delegatów Kół i Czytelń powiatu podhajeckiego pod przewodnictwem posła Żyborskiego. Delegaci podkreślili konieczność aktywności placówek kulturalnych i gospodarczych. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy Domów ludowych i kaplic.

Plan zabudowy m. Kałusza

Zarząd miejski przystąpił do sporządzenia planu zabudowy miasta Kałusza, określając dokładnie granice nowego planu zabudowania.

Kurs dla lustratorów i organizatorów Kółek Rolniczych.

W Zagrobeli pod Tarnopolem odbył się sześciotygodniowy kurs dla lustratorów i organizatorów Kółek rolniczych. Dla handlu rolniczego przybywają więc na Podolu nowi fachowcy. Absolwenci tego rodzaju kursów powinni znaleźć łatwo stanowiska w instytucjach gospodarczych na Kresach. Wśród 50 absolwentów kursu znalazło się 32 z wykształceniem uniwersyteckim.

Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem wschodnich w Tarnopolu.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Tarnopolu zjazd i obrady członków Rady naczelnej Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich.

Sianokosy w Jaremczu.

Staraniem Koła Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny urządzono regionalne Święto Sianokosów, mające zastąpić urządzane na nizinach dożynki. Barwna uroczystość urozmaicona śpiewem i muzyką ludową zrobiła bardzo miłe wrażenie na licznych kuracjuszach i letnikach.

Zakład elektryczny w Zborowie.

Właściciele młyna i elektrowni w Zborowie wnieśli prośbę do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o nadanie uprawnienia rządowego na wytwarzanie i przesyłanie energii elektrycznej na obszarze miasta Zborowa. Czas uprawnienia miałby wynosić 30 lat.

Wzrost wkładów w P. K. O. w miesiącu sierpniu.

Stan wkładów w P. K. O. wzrósł w miesiącu sierpniu br. o blisko 7,5 milionów i wynosił na koniec miesiąca ogólną kwotę zł. 833,3 milionów. Charakterystycznym jest znaczny wzrost książeczek oszczędnościowych, konto-czekowych, jak i polis Działu Ubezpieczeń na Życie. W sierpniu br. wydała P. K. O. 35.771 nowych książeczek oszczędnościowych, a ogólna liczba klientów w dniu 31 sierpnia przekroczyła rekordową ilość 2,364.585.

Książka o budowie mleczarni spółdzielczych.

Wkrótce ukaże się nakładem Związku Spółdzielni Rol. i Zar.-Gosp. R. P. przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa książka p. t. „Wskazówki dla przystępujących do budowy mleczarni spółdzielczej", opracowana przez inż. R. Lipowicza i inż. Z. Celarskiego. Książka zawierać będzie plany przykładowe i wzorowe, opracowane na podstawie konkursu.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.



Przemarsz piechoty w czasie wielkiej defilady wojsk we Lwowie przez plac Bernardyński w kierunku placu Halickiego.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Domy ludowe w powiecie buczackim.

Akcja budowy Domów Ludowych zatacza w powiecie buczackim coraz szersze kręgi i wytworzyła już nawet na tym polu szlachetną konkurencję pomiędzy poszczególnymi gromadami. Obecnie mamy znowu do zanotowania powstanie dużego Domu Ludowego w Podzameczku. Dom ten jest jednym z największych w województwie i po wykończeniu stanie się siedzibą licznych organizacyj społecznych działających na terenie tej wsi. Budowa wymaga jeszcze w dalszym ciągu wielkiego wysiłku miejscowego społeczeństwa, które ważyło się na rzecz wielką i potrzebną i zasługuje w zupełności na poparcie. Należy podkreślić, że **inicjatorami i organizatorami budowy są sami chłopi, którzy wywiązują się chlubnie z wszelkich obowiązków, związanych z powyższą akcją.**

Sprawy młodzieży wiejskiej.

W Nadwórnej odbyło się posiedzenie członków Powiatowego Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej z udziałem przedstawicieli władz państwowych, szkolnych i samorządowych, oraz delegatów Związku Strzeleckiego. Szczegółowe sprawozdanie ze stanu prac zespołu P. R. świadczy o wielkim zainteresowaniu młodzieży wiejskiej sprawą przysposobienia rolnego, które z każdym rokiem daje lepsze rezultaty. Zebrani wysłuchali fachowego referatu inspektora Lwowskiej Izby Rolniczej p. Malankiewicza i delegata wojewódzkiego inż. Szenowica.

W toku dyskusji nad preliminarzem budżetowym wyłoniła się kwestia przyjęcia specjalnego instruktora Przysposobienia rolniczego i w związku z tym powiększenia skromnego dotychczas budżetu z 800 zł. na 4.000 zł. Obecny na posiedzeniu starosta powiatowy p. Wolski przyrzekł Komitetowi poparcie.

Akcja zadrzewienia w powiecie rohatyńskim.

W zrozumieniu ważności akcji zadrzewienia dróg i nieużytków, gminy wiejskie powiatu rohatyńskiego, przystąpiły do realizacji planu zadrzewienia. W sezonie ostatnim wysadzono około 13.000 drzewek.



Piechota defiluje przed generalicją i przedstawicielami obcych państw na placu Halickim we Lwowie.

Rozwój spółdzielczości mleczarskiej.

W bieżącym roku zaznaczył się bardzo silny rozwój spółdzielczości mleczarskiej, zrzeszonej w Związku Spółcz. Roln. i Zar. Gosp. R. P. Obrazują to najlepiej dane porównawcze z I kw. 1936 r. z tym samym okresem 1935 r. Liczba spółdzielni mleczarskich wzrosła z 898 na 1.000. Mleka dostarczono do spółdzielni w I kwartale r. b. 122.000.000 litrów, a w I kwartale 1935 r. 82.000.000 litrów. Wzrost wynosi więc 48%. Za nabiał uzyskano 14.450 tys. zł. wobec 9.338 tys. zł. w roku ubiegłym — wzrost 54%. Za mleko wypłacono rolnikom 11.890 tys. zł. podczas gdy w r. ub. 6.909 tys. zł. wzrost 72%. Wzrosła również sprawność organizacyjna spółdzielni mleczarskich, o czem świadczy zmniejszenie się różnicy (w procentach) między sumą uzyskaną ze sprzedaży nabiału a sumą wypłaconą dostawcom.

Sprawy samorządu powiatowego

podczas obrad i Zjazdu we Lwowie.

W sali Lwowskiego Instytutu Technologicznego odbył się trzydniowy Zjazd Główny Związku Powiatów Rzeczypospolitej, w którym brał udział z ramienia rządu wiceminister spraw wewnętrznych p. **Korsak**. Zjazd zagaił prezes Związku b. minister **dr. Jaroszyński**. Zagadnienia, które były rozważane na tym zjeździe, przedstawili specjalni referenci. Były naczelnik Wydziału samorządu Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie p. **Kazimierz Kühn** omówił rolę samorządu ziemskiego w rozwiązaniu doniosłych zagadnień Państwa. O wytycznych polityki samorządu ziemskiego na tle gospodarczej i społecznej sytuacji wsi, referował prezes **dr. Jaroszyński**, a sytuację finansową samorządów ze szczególnym uwzględnieniem powiatowych związków samorządowych, omówił wyczerpująco p. **Stefan Czarnocki**, przewodniczący Wydziału powiatowego w Krzemieńcu.

Związek Powiatów jest powszechną organizacją samorządu powiatowego, albowiem należą do niego 233 powiatowe związki samorządowe na ogólną ilość 239 powiatów. Jako naczelna reprezentacja samorządu powiatowego Związek posiada za sobą kilkunastoletnią tradycję pracy, której zawsze przyświecała **dążność do pogłębienia ideologii samorządu i wypracowania najskuteczniejszych pod każdym względem metod działalności związków samorządowych.** Zadania, do których Związek został powołany są następujące: 1) zapewnienie powiatowemu samorządowi terytorialnemu najodpowiedniejszych prawnych i faktycznych warunków rozwoju i istnienia, 2) ustalanie opinii samorządu powiatowego, zrzeszonego w Związku, w sprawach, które go dotyczą, i reprezentowanie tej opinii na zewnątrz, 3) stwarzanie pomocy wzajemnej pow. związków samorządowych w spełnianiu ich zadań.

W ostatnich latach ciężar tych zadań był szczególnie wielki, a to wobec skurczenia się źródeł dochodowych samorządu wskutek spadku siły płatniczej ludności i ustawowego ograniczenia dochodów samorządowych. Zjawiska te wysunęły na pierwszy plan w zagadnieniu gospodarki samorządowej sprawę równowagi budżetowej. Związek Powiatów w ramach wytycznych Rządu

współdziałał w akcji oddłużeniowej

drogą opracowywania planów spłaty długów dla poszczególnych związków samorządowych oraz wskazywania na szereg zagadnień, które w ramach tej akcji winny być generalnie załatwione (powszechna konwersja zadłużenia samorządowego w instytucjach kredytu zorganizowanego, umorzenie niektórych należności wobec Funduszu Pracy i b. Z. U. P. U., sprawa strat K. K. O. itp.).

Równolegle ze sprawą równowagi budżetów samorządowych wysunięty został w swoim czasie przez Rząd program zmniejszenia publicznego obciążenia rolnictwa, przede wszystkim przez zniżkę danin komunalnych. Na odcinku samorządu ziemskiego program ten dotyczył głównie dodatku do państwowego podatku gruntowego. Związek Powiatów konsekwentnie wykazywał, że obniżka dodatku do podatku gruntowego nie może być przeprowadzona bez równoczesnej rekompensaty dla powiatów i gmin wiejskich, jeśli ma być utrzymana równowaga budżetów, nie mówiąc już o utrzymaniu środków na zaspokojenie elementarnych potrzeb wsi. Obniżka ta nie została przeprowadzona w drodze ustaw, lecz w formie zalecenia naczelnych władz nadzorczych. Gdy rekompensaty powiaty nie otrzymały, Związek, powołując się na to, że obniżka ta dla rolnictwa była nikłą, przytem stanowiła fragment większego programu, który następnie został zredukowany tylko do tej obniżki, domagał się reasumcji uchwał rad powiatowych w kierunku podwyższenia z powrotem dodatku do podatku gruntowego, tam gdzie obniżka zagrażała równowadze budżetowej lub pozbawiała środków na najkonieczniejsze potrzeby gospodarcze. Starania Związku **zostały uwieńczone częściowo powodzeniem**, albowiem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że obniżka może być przeprowadzona tylko pod warunkiem utrzymania równowagi budżetowej.

Kapitalnym zagadnieniem jest

sprawa scalenia danin komunalnych, opartych o grunt

podniesiona ostatnio przez Naradę Gospodarczą. Związek Powiatów wykazał oczywistą niemożliwość przeprowadzenia tego scalenia na szerszą skalę bez podjęcia zasadniczej reformy systemu danin komunalnych.

Uporządkowanie gospodarki związków samorządowych, jako czołowe zagadnienie,

wymaga poza tym uregulowania szeregu innych spraw.

Związek Powiatów wskazywał między innymi na następujące zagadnienia: 1) niecelowość angażowania powiatowych związków pow. związków samorządowych i korzów zbożowych, 2) uregulowania stosunków pow. związków samorządowych i komunalnych kas oszczędności, 3) ustalenia prawa własności majątków pozostałych po b. ziemstwach na terenie ziem wschodnich i b. radach dobroczynności, radach opiekuńczych i t. p. na terenie b. Kongresówki, 4) pociągnięcia miast wydzielonych do ponoszenia części kosztów budowy i utrzymania dróg otaczających te miasta, 5) uznania wszelkich środków finansowych przydzielonych związkom samorządowym przez Fundusz Pracy za bezzwrotne zapomogi, 6) przywrócenie związkom samorządowym prawa egzekucji danin komunalnych we własnym zakresie wobec fatalnych rezultatów egzekucji przez urzędy skarbowe, 7) wynagradzania związków samorządowych za wykonywanie czynności zastępczych Funduszu Pracy według rzeczywiście poniesionych kosztów.

W szeregu najbardziej istotnych zagadnień znajduje się

sprawa szkolnictwa i oświaty.

Związek wystąpił do władz z własnym projektem ustawy o bibliotekach publicznych. W ostatnim roku Związek szczególnie mocno zaakcentował sprawę budowy szkół przez gminy wiejskie. Ponieważ gminy te nie są w stanie powiększyć wydatków na szkolnictwo, **Związek domagał się zwolnienia części budżetów szkolnych gmin z ciężaru dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli i przeznaczenia ich na budownictwo szkolne.**

Jeśli już mowa o gminie wiejskiej, to należy podkreślić, że stałym dążeniem Związku Powiatów jest zasadnicze **uregulowanie sprawy obowiązkowych zadań i czynności gmin wiejskich**

i bardziej dostatnie wyposażenie ich w środki finansowe. Mając stale powyższe na uwadze Związek Powiatów nie pomijał jednak żadnych spraw, które w obowiązującym stanie prawnym mogłyby w mniejszym lub większym stopniu wpływać na poprawę stanu finansowego gmin wiejskich (dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli, wynagrodzenie gmin za doręczanie pism sądowych, w postępowaniu administracyjnym i skarbowych, przyznanie gminom prawa do ubiegania się o zapomogi z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego i szereg innych).

Różnorodna działalność Związku Powiatów w zakresie reprezentowania opinii związków samorządowych obejmowała tak wielką ilość spraw i zagadnień, że nie można ich nawet po krótce zestawić. Wspomnieć tylko jeszcze należy o **projektach ustaw pracowniczych dla samorządu,** w stosunku do których Związek zajął stanowisko zasadniczo pozytywne, domagając się jednak istotnych zmian co do łącznego traktowania w projekcie ustawy pracowników i członków zarządów związków samorządowych, stabilizacji pracowników i organów właściwych do mianowania, przenoszenia i zwalniania oraz co do projektu utworzenia Centralnego Funduszu Emerytalnego.

Poza działalnością, wyrażającą się szeregiem inicjatyw i opinij, Związek Powiatów uczestniczył w szeregu organów opiniodawczych i stanowiących jako przedstawiciel powiatowych związków samorządowych (Państwowa Rada Samorządowa, Państwowa Naczelna Rada Zdrowia, Państwowa Rada Komunikacyjna, Rada Funduszu Pracy, Komisja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego itp.).

Równolegle z działalnością, którą statut Związku określa jako zapobieganie o zapewnienie samorządowi najodpowiedniejszych prawnych i faktycznych warunków istnienia oraz reprezentowanie opinii samorządu na zewnątrz, Związek Powiatów prowadził działalność, której celem była

pomoc dla związków samorządowych

w spełnianiu ich zadań.

Pomoc ta obejmowała następujące działy: instrukcyjno - rewizyjny, zadrzewianie dróg, organizację ruchu letniskowego, kształcenie i dokształcanie pracowników i członków organów, zastępstwo prawne, interwencje i zlecenia, poradnictwo prawne i gospodarcze.

Zadaniem Związku jest

zorganizowanie ruchu letniskowego

w oparciu o samorząd terytorialny (powiaty, gminy i gromady). Jako pierwszy etap obrano województwa południowe, tworząc referaty letniskowe Związku w Krakowie i Stanisławowie. Z inicjatywy Związku utworzono w terenie powiatowe, gminne i gromadzkie komisje letniskowe, dla których Związek opracował wzorowe regulaminy oraz instrukcje, zorganizowano szereg konkursów czystości osiedli i pomieszczeń letniskowych, wprowadzono dokładne rejestry miejscowości i pomieszczeń letniskowych. Na zlecenie Związku został opracowany szereg planów wzorowych włościańskich domów letniskowych dla Podhala. Wreszcie Związek zorganizował dział letniskowy na Wystawie Turystyczno-Uzdrowiskowej i Letniskowej w Krakowie.

Pomoc w zakresie

zadrzewienia dróg

dotyczyła przede wszystkim fachowego poradnictwa. Dla podniesienia fachowego przygotowania personelu drogowego zorganizowano ponadto 6-cio dniowy kurs w zakresie zadrzewiania dróg i nieużytków.

Działalność Związku doznaje z roku na rok rozszerzenia i pogłębienia. Zadaniem zaś tegorocznego Zjazdu było wytyczenie zasadniczych linij działalności Związku, jak również omówienie aktualnych zagadnień samorządu powiatowego, co wszystko zostało ujęte w uchwalonych rezolucjach.

CENY PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0·60, kwartalna zł. 1·80, półroczna zł. 3·60. — Konto P. K. O. **506·350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **60** groszy, na dalszych stronach **40** groszy. Cała pierwsza strona — **1.000** zł., następne strony **650** zł. Zastrzeżone miejsce **50%** drożej.

Redaktor: **St. Zachariasiewicz.** Drukarnia Polska, Lwów, ul. Krasickich 18 a. Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna Wschód.**